

# SANCTUS

Święci i błogosławieni

Lipiec

Nr XLIII

**bl. Piotr Jerzy Frassati (4 lipca)**

Był synem Alfreda Frassati i Adelaidy. Miał młodszą siostrę Lucianę. Należał do wielu stowarzyszeń: Apostolstwa Modlitwy, Konferencji św. Wincentego a Paulo i Włoskiej Młodzieży Katolickiej. Studiował inżynierię górniczą na Politechnice Królewskiej w Turynie. Jego pasją były góry. 28 maja 1922 Frassati wstąpił do III Zakonu św. Dominika, przyjmując imię Girolam. W 1924 założył z przyjaciółmi nieformalne „Stowarzyszenie Ciemnych Typów”, którego celem był apostołat wiary i modlitwy między innymi przez wspólne górskie wycieczki. Zmarł w wieku 24 lat **Modlitwa:** Boże, któryś świętego Piotra, Wyznawcę Twojego, przedziwnej pokuty i najwyższej bogomyślności darami wślawić raczył, daj nam, prosimy, abyśmy za pośrednictwem zasług jego zmysły umartwiając, łatwiej umieli pojmować rzeczy niebieskie. Amen

**św. Franciszek Solano (14 lipca)**

Franciszek Solano urodził się w rodzinie szlacheckiej w 1549 roku w Montilli koło Kordoby, w Hiszpanii. Był wychowankiem szkoły prowadzonej przez jezuitów, w której dał się poznać jako chłopiec bardzo inteligentny, lubiany przez rówieśników oraz oddany modlitwie. Mając 20 lat, w 1569 roku wstąpił do obserwantów, czyli do zreformowanej gałęzi zakonu franciszkańskiego. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych, w 1576 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Pragnął pracować wśród ludności muzułmańskiej w Maroku, ale powierzono mu obowiązki magistra nowicjatu, a później gwardiana. Z wielkim poświęceniem głosił słowo Boże jako misjonarz ludowy. W 1589 roku razem z grupą współbraci został wysłany na misje do Ameryki Południowej. W czasie podróży statek, którym płynęli, rozbił się, a załoga dla umożliwienia dalszego rejsu bezpardonowo pozbyła się kilkudziesięciu Murzynów. Franciszek dobrowolnie pozostał z nimi na bezludnej wyspie. Po kilku miesiącach rozbitkowie zostali uratowani. Franciszek dotarł do Peru w 1590 roku. Przez dwadzieścia lat niezmordowanie przemierzał góry i lasy, aby głosić Ewangelię Indianom oraz hiszpańskim kolonizatorom. Obszar jego pracy był olbrzymi obejmował całą południową Afrykę dz. Zmarł 14 sierpnia w 1610 roku w Limie. **Modlitwa:** Panie Jezu, Zbawicielu mój najdroższy, który przebywając na ziemi, nie miałeś nic innego na oku, jak tylko uwielbienie Ojca Twego niebieskiego, racz mnie łaskawie wspomóc, abym tak, jak Twój sługa święty Franciszek, nigdy tego celu z oka nie spuszczał i tym sposobem kiedyś mógł się stać uczestnikiem zbawienia wiekuistego i radości niebieskich. Amen.

**św. Dominika (6 lipca)**

Święta Dominika pochodziła z Nikomedii w Azji Mniejszej. Żyła w III w. Jej rodzice, Doroteusz i Euzebia, Grecy, byli pobożnymi i bogatymi, lecz bezdietynymi chrześcijanami. Nie ustawali oni w modlitwie i otrzymali od Boga dziecko. Dziewczynka urodziła się w niedzielę, toteż nadano jej imię Kiriaka - dopiero później, na Zachodzie, "przetłumaczono" jej imię na łacińskie *Dominica*. Od dzieciństwa Dominika poświęciła swoje życie Bogu, powstrzymując się od bycia nieposłuszną. Ponieważ była piękna na ciele i duszy, wielu zalotników zaczęło ubiegać się o jej rękę, jednak ona wszystkim odmawiała, mówiąc, że jest zaręczona z Chrystusem Panem i że nie pragnie niczego więcej niż umrzeć jako dziewica. Sędzia Nikomedii także chciał zaręczyć ją ze swoim synem, szczególnie że pochodziła z zamożnej rodziny. Gdy Dominika odmówiła, wydał ją i jej rodziców Dioklecjanowi jako chrześcijan, którzy byli przez niego prześladowani. Cesarz rozkazał torturować rodziców Dominiki. Doroteusz był chłostany, póki żołnierz nie zmęczył się tak, że nie był zdolny kontynuować chłosty. Kiedy rodzice Domniki nie wyrzekli się swojej wiary, Dioklecjan skazał ich na wygnanie do Melitene, gdzie zmarli, wycierpiawszy wiele dla Chrystusa. Dominikę natomiast cesarz wysłał na przesłuchanie do Maksymiana, aby ten poddał ją próbom. Dziewczyna odmówiła wyparcia się wiary, torturowano ją więc w każdy możliwy sposób, m.in. poprzez biczowanie. Jednak jej wiara była niezłomna. Podczas kilku minut darowanych jej na modlitwę prosiła Boga o przyjęcie jej duszy oraz o miłosierdzie i opiekę dla tych, którzy uczczą jej pamięć. Po modlitwie oddała duszę Bogu. **Modlitwa:** Panie i Boże! którego wielkie miłosierdzie nas pociesza, a zastrasza sprawiedliwość i świętość; udziel nam łaski, abyśmy zgrzeszywszy, o Twym miłosierdziu nigdy nie wątpili, a Twoją sprawiedliwość aby nas od grzechów powstrzymywała.. Amen.

**św. Atanazy z góry Athos (5 lipca)**

Atanazy urodził się w Trebizondzie około 920 r. Studiował w Konstantynopolu. Następnie przebywał w klasztorze Kyminas w Bitynii. Kiedy chciano go obrać opatem, uciekł na Athos, gdzie wiódł życie pustelnika. Cesarz Nicefor Fokas, jego przyjaciel z czasów szkolnych, przymusił go do przyjęcia poważnej sumy na wybudowanie klasztoru. Prace podjęte w 963 r. stały się początkiem Wielkiej Ławry. Inicjatywa ta wywołała jednak zdecydowany sprzeciw mieszkających tam pustelników. Dwukrotnie Atanazy musiał ratować się ucieczką. Zginął w 1003 r. przywalony kopułą podczas budowania kościoła. **Modlitwa:** Boże, któryś serce świętego Anastazego, przez trudny ślub codziennego w cnotach postępu przedziwnie do siebie prowadził, spraw łaskawie, prosimy, za jego zasługami i pośrednictwem, abyśmy podobnej łaski stając się uczestnikami, spełniali zawsze co jest doskonałe, a tym samym do szczytu chwały Twojej szczęśliwie doprowadzeni zostali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.